BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 12 Grudzień 1928 r. Rok. III

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Przed Kongresem C. O.

Poza nami dziesięć lat ciężkiej, ofiarnej pracy Przed nami nowe życie związkowe. W momencie, gdy cały naród obchodzi dziesięciolecie odzyskania Niepodległego Państwa Polskiego, związkowcy, jednocześnie, obchodzą dziesięciolecie odrodzonego ruchu zawodowego. Gdy przestępujemy próg dziesięciolecia radość wypełnia serca nasze, że ruch zawodowy może rozwijać się nieskrępowanie w Państwie Niepodległem. Co to znaczy, rozumieją ci, którzy, musieli na tem samem polu pracować w okresie niewoli, zwłaszcza, na terenie b. zaboru rosyjskiego.

To też związki zawodowe pracowników umysłowych podczas całej swej działalności przepełnione były zawsze troską o siłę, moc, całość Państwa i starały się zawsze uzgadniać interes mas pracujących zorganizowanych z interesem państwa. Gdy grupa obywateli dobrej woli w zaraniu istnienia niepodległości przystępowała do budowania związków zawodowych, to miała na względzie nie tylko obronę interesów materjalnych i moralnych mas zrzeszonych, ale również najwyższy interes państwowy.

Państwo nowoczesne silne nie może opierać się na rozproszkowanej masie społecznej, a musi opierać się na trwałym fundamencie składającym się z bloków mocno spojonych, stanowiących nierozerwalną całość. Gdy jedni organizowali armję, drudzy administrację, jeszcze inni sądownictwo, koleje, pewna grupa obywateli uznała się powołaną do organizowania społeczeństwa, nie na podstawach zmiennych orjentacji politycznych, a na trwałej platformie zawodowej Ta strona ruchu zawodowego nie została dotychczas, ani należycie oświetlona, ani nie jest doceniana. Większa część społeczeństwa, nie wyłączając czynników miarodajnych, patrzy na ruch zawodowy wyłącznie z punktu widzenia obrony egoistycznych interesów sfer pracujących. Natomiast nie jest u nas dostateczna zrozumiana teza, zdawałoby się prosta, że *moc i potęga nowoczesnego Państwa nie może opierać się tylko i wyłącznie na silnym rządzie, potężnej armji, dobrej administracji, ale i to przedewszystkiem, musi opierać się na silnem i dobrze zorganizowanem społeczeństwie. Zorganizowane społeczeństwo jest trzonem nowoczesnego państwa i niezbędnym czynnikiem państwowo-twórczym.* Zorganizowane społeczeństwo, świadome celów i zadań, stanowi tę skondensowaną siłę i energję, przy pomocy której rząd, kierujący w danym momencie państwem, może skutecznie przeprowadzać swoje cele i zadania. Rząd w państwie nowoczesnem może rządzić dobrze tylko przy poparciu i współudziale całego społeczeństwa. Z czego wynika, że społeczeństwo zorganizowane nie może roli swojej ograniczać do biernego wyczeki-

wania tego momentu, gdy rząd dokona cudów. *Społeczeństwo w nowoczesnem państwie racjonalnie zorganizowanem winno się ustosunkować do interesów państwa reprezentowanych przez rząd pozytywnie-twórczo. Moc i potęga państwa będzie stworzona wysiłkiem skoordynowanym całego zorganizowanego społeczeństwa.*

Mówiąc o społeczeństwie zorganizowanem mamy na myśli społeczeństwo zorganizowane w organizacjach zawodowych i gospodarczych, a nie w partjach politycznych. Partje polityczne reprezentują *wartości zmienne*, zależne od konjuktur politycznych, natomiast związki zawodowe i organizacje gospodarcze przedstawiają sobą *wartości trwałe. To też związki zawodowe i organizacje gospodarcze nie mogą się ustosunkowywać do interesów państwa pod kątem widzenia partyj politycznych i muszą mieć własny punkt widzenia i własną politykę — politykę związków zawodowych.* Wychodząc z tych założeń wszystkie związki zawodowe winny być uniezależnione całkowicie od partji politycznych, a polityka związków zawodowych tylko w pewnych wypadkach może pokrywać się z polityką poszczególnych partji politycznych.

W myśl przytoczonych powyżej zasad był wznoszony od lat dziesięciu gmach ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Związki zawodowe pracowników umysłowych od pierwszej chwili swego powstania, były organizacjami samodzielnemi i uniezależnionemi od ciasnego punktu widzenia partji politycznych. W obecnym momencie politycznym mamy dostateczny sprawdzian, że droga przez nas obrana była jedynie słuszna. Uzależnienie organizacji zawodowych w ruchu robotniczym od partji politycznych dało jaknajgorsze wyniki. Każdy rozłam w partji, powodował rozłam w organizacjach zawodowych. Po ostatnim rozłamie w P. P. S. mamy w ruchu zawodowym robotniczym tylko takie kierunki; lewica P. P. S. prawica P. P. S., lewica N. P. R., prawica N. P. R. Ch. D., Polska Prasa, Generalna Federacja Pracy. Czy nie jest to sprowadzenie całej istoty ruchu zawodowego do absurdu.

Ruch zawodowy pracowników umysłowych aczkolwiek jest słabszyym od ruchu robotniczego pod względem liczebnym, to jednak jest silniejszym w obecnym momencie pod względem zasad organizacyjnych. *Podstawową naszą zasadą jest, by w każdym zawodzie na terenie całego państwa była jedna organizacja zawodowa.*

Niewątpliwie na tak daleko posunięte rozproszkowanie związków zawodowych robotniczych wpłynęła ogólna sytuacja polityczna.

Od dwuch lat jesteśmy świadkami rozkładu partyj politycznych w naszem państwie. Stare partje polityczne upadają, względnie, rozpadają się, nowozakładane nie zyskują powagi i znaczenia. Na terenie życia politycznego wytwarza się, sytuacja wysoce humorystyczna. Doszło do tego, że kilkadziesiąt stronnictw politycznych pretenduje do reprezentowania społeczeństwa, wówczas gdy to społeczeństwo jest zorganizowane pod względem zawodowym i gospodarczym, i mogłoby mieć swoje istotne przedstawicielstwa, niezależne od grup i partji politycznych.

W tym momencie, gdy autorytet stronnictw politycznych upadł, gdy partje rozpadają się, gdy powstaje wiele nic nie znaczących organizacji politycznych, nadchodzi odpowiednia chwila do wydźwignięcia na czoło społeczeństwa organizacyj zawodowych, które jedynie są powołane do reprezentowania gospodarczych i społecznych interesów świata pracy.

Przedstawiciele ruchu zawodowego, muszą z tej sytuacji, jaka się wytworzyła w państwie naszem w obecnej chwili, wyciągnąć jaknajdalej idące konskwencje.

W społeczeństwie nie może być prózni. Skoro jeden autorytet upada miejsce jego musi zająć inny autorytet Społeczeństwo szuka drogowskazów. Gdy w stosunku do organizacyj politycznych nastąpiła powszechna dezorjentacja, zjawiają się w to miejsce organizacje zawodowe, których hasła cele i zadania stają się autorytetem na najbliższy okres. *Kiedy chwieją się poważnie i upadają sztandary partji politycznych przedstawiciele bezpartyjnego, samodzielnego, niezależnego ruchu zawodowego winni wydźwignąć wysoko sztandar związków zawodowych, by sztandar ten stał się jedynym drogowskazem i dał hasło do ostatecznej konsolidacji świata pracy.*

Organizacje zawodowe pracowników umysłowych, które od dziesięciu lat kroczyły własnemi drogami i nie były uzależnione od partyj politycznych, przyczynią się niewątpliwie do przyśpieszenia procesu scaleniowego.

Stworzenie, drogą wzajemnego porozumienia, mocnego ośrodka i zajęcie przez blok związków wyraźnego stanowiska oddziała dodatnio na szerokie masy niezdecydowanych, trzymających się jeszcze zdala od organizacyj zawodowych, którzy niewątpliwie zasilą szeregi związków zawodowych.

W rocznicę dziesięciolecia zamykamy pierwszy okres istnienia ruchu zawodowego. Przed nami otwiera się okres drugi. *W tym nowym okresie pracy związki zawodowe muszą rozszerzyć swoje horyzonty i wziąć bezpośredni żywy udział w pracy państwowo-twórczej.* Związkowcy polscy muszą się wzajemnie porozumieć i znaleźć wspólny punkt widzenia w imię dobra zrzeszonych w związkach mas pracowniczych i najwyższego interesu państwa, obecna chwila wymaga od tych przedstawicieli mas pracujących, którzy zostali wysunięci na czoło ruchu zawodowego dokładnego zrozumienia położenia, wykazania woli i decyzji, celem osiągniecia porozumienia i przeprowadzenia konsolidacji.

Związki zawodowe, o tyle osiągną swoje dążenia, i będą mogły mieć wpływ na całokształt polityki socjalnej, oświatowej i gospodarczej w państwie, o ile będą występowały nazewnątrz jako masa skonsolidowana, reprezentująca cały świat pracy. Jeżeli dzisiaj klasa pracująca w Polsce nie ma dostatecznego wpływu na bieg spraw bezpośrednio ją interesujących, to tylko dlatego, że nie jest *jednolicie* zorganizowana i reprezentowana.

Blok związków zawodowych pracowniczych zespolony wspólnym interesem klasy pracującej uzgodnionym z interesem państwa stanie się potęgą i poważnym czynnikiem państwowo-twórczym.

Sławomir Dabulewicz.

Komisja Opinjodawcza Pracy — 1929 — 1928 *)

Art. 68 Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r., który zapowiada utworzenie Najwyższej Izby Gospodarczej, dotychczas w Państwie Polskiem nie został zrealizowany.

Polska nie posiada samorządu gospodarczego, a nawet niema w Państwie tych składowych czynników, z przedstawicieli których miałaby się składać Najwyższa Izba Gospodrcza. Mamy zaledwie od obecnego roku Izby Handlowo Przemysłowe, nie posiadamy natomiast izb rolniczych i, co nas najwięcej interesuje, nie mamy izb pracy.

Dotyczasowe rządy czyniły próby powołania do życia samorządu gospodarczego. Próby te były zazwyczaj czynione w momentach najwyższego napięcia kryzysu gospodarczego.

W czerwcu r. 1925 premjer Grabski wnosi do Sejmu projekt ustawy o Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej, który przez Sejm nie był nawet rozpatrywany. W grudniu 1926 r. p. premjer Bartel, w wyniku czterech wielkich narad z poszczególnymi odłamami społeczeństwa, powołuje do życia trzy Komisje Opinjodawcze.

Komisje Opinjodawcze nie stały się, niestety, nawet surogatem samorządu gospodarczego. W okresie pełnomocnictw, od dn. 3 sierpnia 1926 r. do początku 1928 r., t. j. do chwili zwołania Sejmu, Komisje Opinjodawcze częściowo zastępowały ciała ustawodawcze, opinjując te ustawy, które były przez Rząd w tym czasie uchwalane

Komisja Opinjodawcza Pracy istniała od 17 grudnia 1926 roku do dnia 17 września 1928 roku. W okresie tym Komisja odbyła 22 zebrania plenarne, 4 zebrania podkomisyj oraz kilkadziesiąt posiedzeń prezydjum.

Skład osobowy Komisji uległ podczas powyższego okresu znacznym zmianom. Początkowo powołani do niej zostali pp. J. Brzeziński, S. Dabulewicz, Z. Duda, J. Jankowski, K. Krzeczkowski, J. Kwapiński, H. Kołodziejski, A. Kuryłowicz, A. Kronig, M. Lewy, A. Pączek, H. Rygier, G. Simon, ks. A. Wójcicki, Z. Waszkiewicz, Br. Ziemięcki, Z. Żuławski i Z. Zaremba. Z pośród osób powyższych prof. K. Krzeczkowski zrzekł się natychmiast mandatu z powodu braku czasu, p. J. Jankowski w pracach Komisji żadnego nie brał udziału, p. Z. Duda wycofał się z Komisji dn. 23 września 1927 r., kilku innych członków uczestniczyło w niej tylko dorywczo w bardzo rzadkich odstępach czasu.

Poważna zmiana w składzie K. O. P. nastąpiła w dn. 8. IV. 1927 r. kiedy pp. Kołodziejski, Kronig, Kwapiński, Kuryłowicz, Lewy, Pączek, Ziemięcki, Zaremba i Żuławski złożyli swe mandaty, uważając, że dalsze uczestnictwo w Komisji krępowałoby ich swobodę działania na terenie politycznym. Decyzję tę Komisja przyjęła do wiadomości z ubolewaniem, tem nie mniej postanowiła w dalszym ciągu prace swe prowadzić, chociaż zdawała sobie sprawę, iż ustąpienie szeregu poważnych i doświadczonych znawców życia społecznego zmiejszy intensywność jej działalności Wychodząc z założenia, iż pozbawienie świata. pracy możności wpływania na decyzje ustawodawcze, zwłaszcza w okresie nieistnienia Sejmu i bardzo intensywnej akcji rządu, wynikającej z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń prawodawczych, przyniosłoby warstwom pracującym niewątpliwą szkodę, Komisja działalności swej nie przerwała, tembardziej, że wkrótce skład K. O. P. został powiększony przez powołanie na członków Komisji pp. Z. Daszyńskiej-Golińskiej, J. Koszembar-Łyskowskiego, J. Joteykówny, L. Caro i M. Rapackiego.

Prezesem Komisji był początkowo p. B. Ziemięcki, a po jego ustąpieniu stanowisko to objął p. G. Simon.

Sekretarzem był przez czas dłuższy p. Z. Duda, a następnie p. S. Dabulewicz.

Komisja Opinjodawcza Pracy opracowała i złożyła Prezesowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów opinje w następujących sprawach: cukru, wywozu zboża, ustawy przemysłowej, instytutu eksportowego, polityki kredytowej, wywozu jaj zagranicę, budowy elewatorów i śpichrzów zbożowych, umowy o pracę pracowników umysłowych, wzmożenia akcji budowlanej, zapobiegania upadłościom, sądów pracy, budowy i utrzymania wojewódzkich zakładów opiekuńczych, projektu o karach za przekroczenie przepisów o miarach, projektu o nabywaniu ziemi przez instytucje do parcelacji upoważnione, projektu o ustanowieniu instytutu badań konjunktur gospodarczych i cen, projektu o zastawie rejestrowym na towarze, projektu o osadach rodzinnych, projektu o państwowym funduszu na podniesienie wytwórczości zwierzęcej, projektu o wykonywaniu czynności bankierskich, projektu o godzinach handlu, projektu o spółkach akcyjnych, Państwowej Rady Gospodarczej i kooperatyw pracy.

Opinje Komisji Opinjodawczej Pracy opracowane były przez Komisję bądź na podstawie przedłożonych jej projektów rządowych, bądź z własnej inicjatywy Komisji. Te ostatnie dotyczyły przeważnie projektów i zagadnień, ktore wprawdzie były związane bezpośrednio z interesami społeczno-gospodarczemi świata pracy, jednak ze względów formalnych nie podlegały aprobacie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a zatem Ko-

*) Nakładem Komitetu Ekonomicznego Ministrów zostało wydrukowane sprawozdanie Komisji Opi jodawczej Pracy za lata 926 — 192s Sprawozdanie zostało opracowane przez Prezesa Komisji p. S. Simona i sekretarza S. Dabulewicza.

misji nie były z urzędu nadsyłane do zaopinjowania. Do liczby tego rodzaju prac Komisji należy również obszerny referat o „Kooperacji Pracy“ i konieczności poparcia tego działu spółdzielczości przez czynniki państwowe. Referat ten wraz z dołączonemi do niego memorjałami do p. prezesa Komitetu Ekonomicznego; vicepremjera prof. Bartla i p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej D-ra Jurkiewicza, ukazał się drukiem w oddzielnem wydawnictwie Komitetu Ekonomicznego. W wyniku tej inicjatywy powołano do życia, przy poparciu finansowem Ministerstwa Pracy, specjalną **Sekcję Kooperacji Pracy przy Polskiem Towarzystwie Polityki Społecznej.** Sekcja ta rozwinęła żywą działalność propagandystyczną i instrukcyjną.

Z liczby projektów ustaw i rozporządzeń, które ze strony Rządu Komisji były nadsyłane, nie wszystkie przez nią zaopinjowane zostały. Komisja postanowiła udzielać opinji w zakresie spraw, wiążących się ściśle z interesami gospodarczemi i społecznemi świata pracy, t. j. będącemi w zakresie kompetencji członków Komisji. W skutek tej decyzji dosyć znaczna liczba projektów rządowych, obejmujących różne bardzo specjalne i cząstkowe zagadnienia ustawodawcze poszczególnych grup gospodarczych, Komisja z pod obrad swoich wyeliminowała.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje sprawa **Państwowej Rady Gospodarczej**. Tej sprawie Komisja poświęciła wiele czasu. Od pierwszej chwili swego istnienia Komisja wyłoniła podkomisję, która miała się zająć zgromadzeniem potrzebnego materjału. Gdy p. Buzek, przewodniczący Komisji Organizacyjnej Rolniczej, opracował swój projekt Państwowej Rady Gospodarczej, Komisja Pracy zajęła się rozpatrzeniem tego projektu. Z inicjatywy p. Prezesa Komitetu Ekonomicznego Ministrów została powołana **„Specjalna Komisja”**, w skład której weszli przedstawiciele trzech komisyj opinjodawczych: przemysłowej, rolniczej i pracy. Specjalna Komisja miała za zadanie uzgodnić projekt Buzka. Odbyło się kilka posiedzeń; do uzgodnienia nie doszło. Przedstawiciele Komisji przemysłowej wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko projektowi. Stanowisko Komisji Przemysłowej okazało się wyraźne i nieprzejednane. W ten sposób przedstawiciele t. zw. „sfer gospodarczych“ wypowiedzieli się niedwuznacznie przeciwko samorządowi gospodarczemu. Zrealizowanie tej idei dopuszcza do głosu te warstwy społeczeństwa, które dzisiaj są odsunięte od wpływu na decyzje w sprawach gospodarczych. Sfery przemysłowe i handlowe wolą być jedynymi doradcami nieoficjalnymi Rządu w sprawach gospodarczych.

Świat pracy musi z powyższego stanowiska wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Z. U. P. U. w Warszawie.

Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania próblemów socjalnych, w obliczu którego stanęła młoda państwowość polska, z chwilą zakończenia walk o rozszerzenie i umocnienie swych granic — był problem ubezpieczenia społecznego.

Państwo polskie, stanowiąc pod względem gospodarczym organizm jeszcze młody i nieokrzepły, musiało problem ten rozwiązać stopniowo, w miarę jak na to warunki polityczno—gospodarcze i istniejący dotychczasowy stan prawny pozwalały. Ustawodawcze uregulowanie zabezpieczenia chorobowego znalazło swój wyraz w ustawie z dnia 19 maja 1920 r. Zabezpieczenie na wypadek braku pracy unormowała ustawa z dnia 18. lipca 1924 r.. W zakresie ubezpieczenia wypadkowego—ustawodawca polski ustawą z dnia 30 stycznia 1924 r. rozciągnął moc obowiązującą austryjackiej ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. na ziemie b. zaboru rosyjskiego. Najbardziej skomplikowanem, ze względu na różnolitość pod względem podstawy prawnej i struktury technicznej w b. zaborze austryjackim i pruskim i na zupełny jego brak w b. zaborze rosyjskim — było ubezpieczenie emerytalne. Pierwotny projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej usiłował znaleźć rozwiązanie tej kwestji w ramach jednolitej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do zarobkowania, na starość i na wypadek śmierci; zarówno dla pracowników fizycznych jak i umysłowych; ze względu jednak na olbrzymie masy pracujących, które miało objąć to ubezpieczenie, jak również ze względu na słaby organizm gospodarczy państwa, projekt ten został zarzucony; poczem Ministerstwo przystąpiło do opracowania projektu ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Projekt ten po uzgodnieniu jego zasadniczych podstaw ze związkami pracowników i pracodawców z jednej strony i z zainteresowanemi Ministerstwami z drugiej został przyjęty przez Radę Ministrów i wydany dnia 24. listopada 1927 r. jako Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

* * *

Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 roku normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych: 1) na wypadek braku pracy, 2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, 3) na starość i 4) na wypadek śmierci. Ubezpieczenie na wypadek braku pracy, ze względu na odmienny charakter swego ryzyka (ekonomiczny) łączy się z ubezpieczeniem emerytalnem, tylko mechanicznie i stanowi zupełnie odrębny dział pod względem finansowym. Zakres podmiotowy Rozporządzenia, obejmuje wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych u osób fizycznych lub prawnych, prawa prywatnego bądź publicznego, którzy ukończyli lat 16, a nie przekroczyli lat 60 (w okresie przejściowym, 5-o letnim — 65 lat), za wyjątkiem osób posiadających zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego, na podstawie innych ustaw lub rozporządzeń prawnych i wreszcie osób, dla których zatrudnienie uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowi zajęcie uboczne w sensie ekonomicznym. Pozatem rozporządzenie przewiduje dla osób przygotowujących się do zawodów wolnych, dla pochodzących z wyboru członków organów osób prawnych, duchownych, uznanych w państwie wyznań i członków rodziny pracodawcy (w pewnych wypadkach) prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia.

W zakresie świadczeń rozporządzenie przewiduje:

a) świadczenia na wypadek braku pracy. a w szczególności 1) zasiłek pieniężny; 2) opłatę składki członkowskiej do Kasy Chorych i 3) zapomogę na podróż w razie otrzymania przez bezrobotnego pracy poza miejscem poprzedniego zamieszkania; b) świadczenia emerytalne, a w szczególności; 1) rentę inwalidzką; 2) rentę starczą; 3) rentę wdowią lub wdowca; 4) rentę sierocą; 5) jednorazową odprawę; 6) pomoc leczniczą dla ubezpieczonego.

Dobrodziejstwa Rozporządzenia Prezydenta nie ograniczają się jednakże do wyliczonych w tym pobieżnym przeglądzie świadczeń., niezależnie od nich bowiem rozporządzenie nadaje instytucjom przeprowadzającym ubezpieczenie, prawo stosowania lecznictwa zapobiegawczego, co z jednej strony daje możność podniesienia stanu zdrowotnego warstwy pracowników umysłowych, z drugiej zaś strony pozwala zredukować w znacznym stopniu ryzyko ubezpieczeniowe z tytułu niezdolności do wykonywania zawodu. Ponadto instytucja ubezpieczająca, ma prawo zobowiązać otrzymującego zasiłki z powodu braku pracy do uzupełnienia swego wykształcenia zawodowego przez uczęszczanie na wskazane mu kursy lub do szkoły zawodowej. Prawo to umiejętnie wykorzystane, może się stać w przyszłości ważkim czynnikiem regulującym rynek popytu i podaży najemnej pracy umysłowej.

Na pokrycie świadczeń, jak również na koszta związane z lecznictwem zapobiegawczem i uzupełnieniem wyszkolenia zawodowego służą składki wynoszące 8% na ubezpieczenie emerytelne i 2% na ubezpieczenie na wypadek braku pracy miesięcznie od płacy podstawowej ubezpieczonego.

W odróżnieniu od ustaw o ubezpieczeniu chorobowem, od wypadków i na wypadek braku pracy dla robotników, rozporządzenie Prezydenta nie przewiduje ubezpieczenia z mocy samego prawa. Zaistnienie ubezpieczenia uzależnione jest od zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia. Obowiązek zgłoszenia, ciąży na pracodawcy najpóźniej do 10 dni następnego miesiąca po objęciu przez pracownika zatrudnienia. Zgłoszenia uskutecznione po zajściu okoliczności uprawniających do świadczeń emerytalnych (niezdolność do wykonywania zawodu, śmierć, osiągnięcie wieku starczego) są nieważne.

Pracodawca jest odpowiedzialny cywilnie za szkody wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie przez zaniedbanie obowiązku zgłoszenia w wysokości utraconych przez te osoby świadczeń. Niezależnie od odpowiedzialności cywilnej, pracodawca ponosi za niezgłoszenie pracownika w terminie ustawowym odpowiedzialność karną — grzywna do 500 zł. z zamianą wrazie nieściągalności na karę aresztu do 3-ch tygodni. Wreszcie należy dodać, że samemu pracownikowi przysługuje prawo zgłoszenia do ubezpieczenia. O ile zgłoszenie to zostało dokonane w terminie ustawowym, pracodawca zwolniony jest od odpowiedzialności za ewentualne zaniedbanie zgłoszenia. Również instytucji przeprowadzającej ubezpieczenie, przysługuje prawo uskuteczniania zgłoszeń z urzędu za pośrednictwem własnych organów kontrolnych, bądź też organów kontrolnych Kasy Chorych.

* * *

Dla przeprowadzenia omówionego powyżej ubezpieczenia pracowników umysłowych Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 22.XII. 1927 r. powołał do życia 4 Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych: w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie. Zakład Warszawski obejmuje obszar b, Królestwa Kongresowego, za wyjątkiem powiatów Będzin, Zawiercie i Olkusz, oraz Kresów Wschodnich za wyjątkiem Województwa Wołyńskiego.

Dla zorganizowania Zakładu Warszawskiego została dnia 6.XII. 1927 r. powołana przez Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej Komisja Organizacyjna z 9 osób z p. Prezesem Dr. Wojciechem Adamczakiem na czele. W skład Komisji wchodzą: po 3 osoby delegowane przez centralne organizacje pracowników i pracodawców oraz 3 osoby mianowane przez Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Komisja Organizacyjna do czasu przeprowadzenia wyborów do władz zakładu pełni funkcje ustawowo władzom tym zastrzeżone. Zaznaczyć tu należy. że we wszystkich władzach Zakładu z wyboru z wyjątkiem Komisji Rewizyjnej stosunek przedstawicieli pracowników do przedstawicieli pracodawców wyraża się jak 2:1., w Komisji Rewizyjnej obowiązuje stosunek odwrotny.

W ten sposób ustawodawca zapewnił przedstawicielom ubezpieczonych przewagę w organach uchwalającym i wykonawczym, stwarzając równocześnie jako przeciwwagę większość przedstawicieli pracodawców w organie rewizyjnym.

Prace nad organizacją Zakładu Warszawskiego odbywały się w wyjątkowo ciężkich warunkach, ze względu na b. krótki czas dzielący dzień powołania Komisji Organizacyjnej od chwili wejścia w życie rozporządzenia — zaledwie 25 dni brak odpowiedniego lokalu oraz brak niezbędnych środków finansowych.

Dzięki jednak wytężonej pracy zarówno kierowników jak i całego personelu przeszkody te zostały przezwyciężone tak, że na dzień 1 grudnia 1928 r. zakład posiadał zarejstrowanych 13.850 zakładów pracy które zgłosiły do ubezpieczenia 105.500 zatrudnionych pracowników co daje średnio na jeden Zakład pracy 7,6 ubezpieczonych. Z dokonanych przez Zakład tymczasowych obliczeń statystycznych okazało się, że wśród osób zgłoszonych do ubezpieczenia jest 72.1% mężczyzn i 27.9% kobiet oraz, że na ogólną ilość ubezpieczonych przypada z Warszawy 46,8%, z wojew. Łódzkiego 20,6%, z wojew. Kieleckiego — 9.3%, z wojew. Warszawskiego 6.8%, z woj. Lubelskiego 5.4%, z woj. Białostockiego — 4%, z woj. Wileńskiego — 3.5%, z poleskiego — 2.5% i z nowogródzkiego — 1.1%. Wśród zgłoszonych do ubezpieczenia najwyższy stosunek kobiet jest w Warszawie, mężczyzn do kobiet 1.8:1, najmniejszy w woj. poleskim i nowogródzkim = 5:1 W ostatnich miesiącach Zakład przystąpił do organizacji kontroli zakładów pracy (inspekcja). Praca organizacyjna w tym zakresie trwa nadal. Dotychczas przeprowadzono częściowo kontrolę w głównych ośrodkach życia gospodarczego, jako to w Warszawie. Łodzi, Częstochowie, Żyrardowie, Radomiu, Kielcach, Lublinie i przyległych rejonach, przyczem na podstawie danych dostarczonych przez Inspekcję zarejestrowano w czasie od lipca do listopada włącznie 2139 zakładów pracy.

Równocześnie Zakład przystąpił do wypłacania świadczeń na podstawie zgłoszonych roszczeń.

Do dnia 30 listopada 1928 r. zgłoszono roszczeń o zaopatrzenie starcze 124, z czego dotychczas przyznano i wypłacono zaopatrzenia 6 osobom na ogólną sumę Zł. 14.550.

Roszczeń o jednorazową odprawę (głównie wdowy) zgłoszono 193, z czego przyznano i wypłacono 114, na ogólną sumę 517.496, zł.; za jedną odprawę przeto wypada przeciętnie około 4540 zł. Należy zwrócić uwagę, że ubezpieczeni i członkowie ich rodzin, mimo wszelkich usiłowań Zakładu w kierunku popularyzacji rozporządzenia Prezydenta, wykazują małą znajomość obowiązujących przepisów i zgłaszają roszczenia w sposób nienależycie udokumentowany, co osłabia w wysokim stopniu sprawną likwidację świadczeń emerytalnych.

Z dniem 1-go sierpnia b. r. Zakład przejął z Funduszu Bezrobocia na podstawie zarządzenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społ. — wypłatę świadczeń pozostających bez pracy pracowników umysłowych. Zakład przejął z Funduszu Bezrobocia 1505 akt, nowych zgłoszeń nadesłano do Zakładu za pośrednictwem Kas Chorych 1305. Z tego przyznano 1228 osobom 3340 zasiłków miesięcznych na ogólną sumę zł. 350 377,86. Ponadto w 546 wypadkach wypłacono tytułem różnic pomiędzy zaliczkami Funduszu Bezrobocia a zasiłkami przyznanemi przez Zakład zł. 57,66?,53. Decyzji odmownych wydano 89.—.

W zakończeniu należy podkreślić, że zarówno samo wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych jak i dotychczasowa działalność Zakładu Warszawskiego znalazły b. żywy i sympatyczny oddźwięk w całem społeczeństwie, czego najlepszym dowodem jest b. niski, jak na stosunki nasze, procent zalegania w opłacie składek który wynosi zaledwie 12.64%. Fakt powyższy stwierdza dobitnie umiejętne rozwiązanie skomplikowanego problemu ubezpieczenia pracowników umysłowych przez polskie ustawodawstwo socjalne.

A. F.

Utworzenie Sądów Pracy.

W dzienniku Ustaw Nr. 98 ukazały się rozporządzenia wykonawcze do dekretu o Sądach Pracy. Rozporządzenia te powołują do życia sądy pracy w następujących miejscowościach:

1) w Bielsku — obszary gmin Bielska, Starego Bielska, Aleksandrowic, Komorowic Niemieckich, Kamienicy, Wapiennicy, Jasienicy, Dziedzic, Czechowic, Jaworzna i Chybia,

2) w Krakowie — okręgi sądów grodzkich w Krakowie.

3) we Lwowie—okręgi sądów grodzkich we Lwowie oraz obszar gminy miasta Winniki,

4) w Warszawie—dwa sądy pracy: Warszawa Północ i Warszawa Południe.

5) w Białej—okrąg sądu grodzkiego w Białej,

6) w Białymstoku — okrąg sądu grodzkiego w Białymstoku,

7) w Drohobyczu—okręgi gmin: Drohobycz, Bania Kotowska, Borysław, Hubice, Mrażnica, Schodnica, Stebnik i Tustanowice

8) w Łodzi—okrąg sądów grodzkich w Łodzi i Zgierzu

9) w Sosnowcu — okrąg sądów grodzkich w Sosnowcu i w Czeladzi,

10) w Dąbrowie Górniczej — okrąg sądów grodzkich w Dąbrowie Górniczej i Będzinie,

11) w Wilnie—obszar miasta Wilna oraz gmin Nowa-Wilejka, Rzesza i Mickuny.

Sądy pracy będą funkcjonowały przy udziele ławników z ramienia pracodawców i pracowników. Sąd pracy jest właściwy według miejsca zamieszkania pracodawcy w sprawach pracowniczych, o ile przedmiot sporu nie przewyższa wartości 5000 złotych.

Podajemy z rozporządzenia wykonawczego kilka wyjątków, dotyczących ławników:

Przewodniczący sądu pracy oznacza w spornych sprawach cywilnych zgóry na czas odpowiedni, nie dłuższy niż trzymiesięczny, terminy posiedzeń sądów pracy dla poszczególnych i pokrewnych gałęzi pracy i ustanawia dla każdego posiedzenia imienny skład kompletu sądzącego, przestrzegając w miarę możności równomiernej kolejności przy wyznaczaniu ławników do udziału w posiedzeniach. Do każdego posiedzenia należy wyznaczyć imiennie prócz ławników także podwójną liczbą zastępców ławnika (lista kompletów posiedzeń).

Zastępca ławnika bierze udział w posiedzeniu w razie niemożności wzięcia udziału w posiedzeniu przez ławnika wyznaczonego.

Przy ustanowieniu kolejnego następstwa należy o ile możności mieć wzgląd na rodzaj spraw spornych oraz na przewidzianą w przepisach prawnych konieczność terminowego rozpoznania spraw, tudzież na słuszne życzenia ławników. W tym celu przewodniczący może wezwać ławników, aby wskazali te dnie tygodnia lub miesiąca, w których udział w posiedzeniach sądu pracy byłby dla nich niemożebny lub połączony z trudnościami.

Kolejność udziału w posiedzeniach ławników, mieszkających poza siedzibą sądu pracy, należy wyznaczyć w taki sposób, aby nie byli zmuszeni zbyt często w jednym miesiącu udawać się do siedziby sądu pracy.

Od ustanowionej kolejności należy odstępować tylko wtedy:

1) gdy dodatkowo muszą odbyć się posiedzenia nadzwyczajne w programie posiedzeń nieprzewidziane;

2) gdy jakaś rozprawa ma być prowadzona przed tym samym kompletem;

3) gdy rodzaj danej sprawy wymaga współdziałani ławników, należących do tej samej lub podobnej gałęzi pracy, co strony procesowe;

Jeżeli sąd pracy podzielony jest na kilka stałych oddziałów według pewnych gałęzi pracy lub według kategoryj zbliżonych do siebie gałęzi pracy, należy tworzyć komplety i wyznaczać na posiedzenia poszczególnych oddziałów ławników, reprezentujących dane lub zbliżone gałęzie pracy.

Listę kompletów posiedzeń należy doręczyć conajmniej na 10 dni przed terminem pierwszego posiedzenia nią objętego wszystkim ławnikom,

których współudział w posiedzeniach jest w niej zapowiedziany.

Doręczenie listy kompletów posiedzeń stanowi zarazem wezwanie dla tych ławników do przybycia w dnie, w liście tej oznaczone, na posiedzenie; osobnego zaproszenia się nie posyła.

Ławników, których trzeba przybrać do udziału w posiedzeniu, nieprzewidzianem w liście kompletów posiedzeń, oraz zastępców ławników, winien przewodniczący sądu pracy zaprosić na to posiedzenie osobnem pismem.

W razie potrzeby można zapraszać telegraficznie lub telefonicznie.

Jeżeli ławnik nie może przybyć lub wziąć udziału w danej sprawie winien zawiadomić o tem niezwłocznie przewodniczącego sądu pracy. Gdyby to była przeszkoda nieprzewidziana, winien niezwłocznie zawiadomić o tem przewodniczącego sądu pracy, ewentualnie telegraficznie lub telefonicznie.

Ławnik obowiązany jest o każdej zmianie mieszkania oraz o utracie charakteru reprezentanta tej grupy, z której był powołany, zawiadomić przewodniczącego sądu pracy w przeciągu trzech dni.

Djety ławników sądów pracy i sądów okręgowych oraz ich zastępców, wynoszą w razie udowodnionej utraty zarobku 12 złotych za każde posiedzenie, na które ławnik lub jego zastępca przybył do sądu na podstawie wezwania przewodniczącego (prezesa) sądu.

Zamiejscowi ławnicy i ich zastępcy otrzymują oprócz djet zwrot kosztów przejazdu do sądu i z powrotem najtańszym środkiem przewozowym. Przy przejazdach kolejowych zwrot tychże kosztów nie może przekraczać kosztu przejazdu drugą klasą.

O przyznaniu djet i kosztów przejazdu rozstrzyga przewodniczący (prezes) tego sądu, przy którym ławnik względnie jego zastępca są ustanowieni.

Sądy pracy będą czynne od dn. 15 stycznia 1929 roku.

KRONIKA.

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W RADOMIU

W okresie przedwyborczym w dn. 9 grudnia 1928 r. Okręgowa Rada Centralnej Organizacji w Radomiu, występując przy wyborach do Rady Kasy Chorych z własną listą p. n. lista pracowników umysłowych i robotników zorganizowała wiec, na który przybyli z Warszawy kol. Szczepański, sekretarz gen. C. O. i Gacki, sekretarz Warszawskiej Rady C. O. Wiec odbył się w kinie „Corso" przy wypełnionej sali.

Przewodniczył na wiecu kol. Majewski, prezes Zw. Rezerwistów. Pierwszy referent kol. Szczepański scharakteryzował pogląd ustawy o ubezpiecz. chorobowem na lecznictwo i wskazał na działalność leczniczą Kas Chorych wogólności. Wytknął on brak jakiegokolwiek planu w działalności Kas chorych. Brak tego planu, przy zarozumiałości kierowników ubezpieczenia chorobowego, dotkliwie odczuwają na swojej skórze ubezpieczeni. Chcemy, by Kasa Chorych była sługą ubezpieczonych — zakończył swoje przemówienie referent.

Kol. Gacki rozwijał przed zebranymi ideologję ruchu zawodowego pracowników umysłowych, niezależnego od partyj politycznych i dlatego wolnego w swej działalności od jakichkolwiek względów ubocznych. Partyjność ruchu robotniczego nie pozwala pracownikom umysłowym iść pod wspólnym sztandarem z robotnikami. I dlatego referent listę wyborczą pracowników umysłowych miasta Radomia wystawioną wspólnie z robotnikami uważa za rzecz niezmiernie doniosłą i niesłychanie płodną w przyszłości. Nie wolno tylko żadnej stronie majoryzować drugiej. Należy z całem zaufaniem i dobrą wiarą odnosić się do postulatow drugiej strony.

Kol. Flarzyński w Radomiu oraz inni omawiali miejscowe stosunki w Kasie Chorych. Stwierdzali, że dotychczasowa gospodarka obecnego Zarządu prowadzi Kasę Chorych wprost do ruiny, że instytucja ta oparta na najwyższych założeniach humanitarnych, winna być wzorem organizacji, a nie jej odstraszającym przykładem.

Wiec zakończył się okrzykami na rzecz listy naszej, która nosiła Nr. 6.

W dn. 16 grudnia 1928 r. odbyły się wybory. Na 36 radnych w kurji ubezpieczonych mandaty przypadły: 22 — P. P. S., 5 — my, 5 — Ch. D.; reszta mandatów przypadła grupom żydowskim. Inne listy, jak np. lista Federacji Pracy, nie otrzymały ani jednego mandatu.

P. P. S. wchodząc w sojusz z socjalistycznemi ugrupowaniami żydowskiemi, będzie mogła nadal utrzymać władzę w swych rękach. W tym stanie rzeczy naszej grupie życie nakazuje zająć stanowisko wyczekujące, nie wchodzić do Zarządu, w którym mielibyśmy wpływ znikomy, natomiast jako dowód rzeczowego traktowania sprawy winni nasi koledzy wejść do poszczególnych komisyj i w nich pracować.

KONFERENCJA DYREKCJI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRAC. UMYSŁOWYCH W ŁODZI.

W dn. 15 grudnia 1928 r. Dyrekcja Warsz. Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w osobach p. dyr. Mecha i p. nacz. Sasorskiego zjechała do Łodzi, aby odbyć konferencje ze stronami zainteresowanemi w sprawie ubezpieczenia majstrów. Rano p. dyr. Mech odbył konferencję z przemysłowcami. Popołudniu — ze Związkiem Majstrów Fabrycznych. Prócz Zarządu z ramienia Związku Majstrów występował kol. Szczepański.

Kol. Szczepański stwierdził, że przedłużająca się sprawa ubezpieczenia majstrów w Zakładzie Ubezpieczeń nie jest usprawiedliwiona, gdyż tezy Ministerstwa Pracy dają dostateczną podstawę prawną do ubezpieczenia majstrów. Czynności bowiem majstra ujawnione w protokułach inspekcji Zakładu pokrywają się z wymaganiami prawnemi t. j. odpowiadają czynnościom administracyjnym i nadzorczym. Wyroki zaś senatu Petersburskiego i Sądu Najwyższego udowadniają niezbicie, że majstrowie, nawet przy nieistnieniu specjalnego ustawodawstwa dla pracowników umysłowych, uważani byli za pracowników, a nie robotników i nie podlegali ustawie przemysłowej z 1903 roku.

Po konferencji tej majstrowie drukarscy reprezentowali p. dyr. Mechowi swoje wyroby, które naocznie uplastyczniały charakter pracy i kwalifikacji pracowników.

Jak się dowiadujemy p. dyr. Mech w najbliższych dniach ma powziąć decyzję w sprawie ubezpieczenia majstrów.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

MASOWE REDUKCJE W KONCERNIE „MAŁOPOLSKA".

Jak wiadomo, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce zainicjował akcję celem złagodzenia losu zredukowanych, względnie, zredukować się jeszcze mających urzędników firmy „Małopolska", w której sfuzjonowały się firmy naftowe Premier, Fanto, Dąbrowa i Nafta.

Opierając się na uchwale międzynarodowej konferencji w Brukseli w r. 1927, podpisanej między innemi przez Polskę i Francję, w myśl której przy tego rodzaju tranzakcjach sprawy pracowników uporządkowane być mają w porozumieniu z nimi, względnie ich związkami zawodowemi, Delegacja Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce pertraktowała kilkakrotnie z generalną Dyrekcją „Małopolski", przyczem jednak nie doszło do porozumienia **mimo, że Delegacja urzędnicza zredukowała swe postulaty do minimum, t. j. do pozaustawowej trzymiesięcznej odprawy oraz półmiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok z wyłączeniem pierwszych lat trzech. Generalna Dyrekcja trwała nieustępliwie przy stanowisku indywidualnego stosowania pozaustawowej odprawy, t. j. bez bliższego określenia i według własnego upodobania, podczas gdy Związek damagać się musiał i domagał generalnego przyznania minimum pozaustawowych świadczeń t. j. dla każdego ze zredukowanych urzędników bez wyjątku, nie kładąc naturalnie tamy munificencji Dyrekcji odnośnie do pracowników, zasługujących według niej na specjalne wyróżnienie. Ofiarowanej przez Dyrekcję jakby na ironję kwoty zł. 75.000. — na obdzielenie 150 zredukowanych wzgl. zredukować się mających urzędników Związek oczywiście nie przyjął.**

Po zerwaniu pertraktacyj Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego zwrócił się do Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o interwencję, w następstwie czego odbyła się w dniu 22 listopada b. r. w Ministerstwie Handlu i Przemysłu konferencja z udziałem obu stron. W konferencji uczestniczyli: ze strony Rządu: Dyrektor Departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ulanowski i Naczelnik Wydziału naftowego w Ministerstwie Handlu i Przemysłu dr. Frydberg; ze strony firmy „Małopolska" Dyrektorowie inż Gajl i dr. Tabisz; ze strony Związku Pracowników: kol. kol. red. Funkensztein, Słotwiński i dr. Tanenbaum, oraz z ramienia Centralnej Organizacji kol. kol. prezes Dabulewicz i sekretarz Szczepański; wreszcie posłowie Waśniewska i Wojciechowski.

Konferencja, która trwała przeszło 5 godzin, obfitowała we wiele momentów charakterystycznych. Przedstawiciele koncernu „Małopolska" próbowali, przedewszystkiem, negować uprawnienie Związku do pertraktacyj, jako czynnika „trzeciego", twierdząc, że wobec braku umowy zbiorowej stosunek między Firmą, a urzędnikami jest indywidualny i ma charakter prywatny. Przeciw takiemu pojmowaniu sprawy, zaprotestował imieniem Centralnej Organizacji bardzo energicznie i przekonywująco kol. **Dabulewicz,** wykazując, jak zacofanem jest takie stanowisko, obce duchowi czasu i ideom postępu, a przeciwne postanowieniom konstytucji, ustawom o ochronie pracy i orjentacji wszystkich miarodajnych czynników w państwie. Do załatwienia spraw w rodzaju traktowanej powołane są w pierwszym rzędzie Związki zawodowe, a uprawnienia ich w tym kierunku nie może być przez nikogo kwestjonowane. Kol. **Funkenstein** w uzupełnieniu tego przemówienia wskazał na uchwałę brukselską z r. 1927, autoryzującą wyraźnie związki zawodowe do występowania w obronie interesów pracowników, przyczem podkreślił niekonsekwencję Firmy, gdy w tej samej sprawie ze Związkiem kilkakrotnie pertraktowała. — Posłowie **Waśniewska** i **Wojciechowski** zaznaczyli z naciskiem, że redukcja pracowników nie jest bynajmniej sprawą tylko prywatną, gdyż jest klęską społeczną i traktowaną być dlatego musi z punktu widzenia także państwowego, przyczem ważną jest rola Związków zawodowych, uznanych czy to przez ustawy, czy też przez jeszcze silniejsze życie realne. — Podobne stanowisko zajęli także przedstawiciele Rządu.

Bajońskie odprawy dla dyrektorów naftowych tłumaczył p. Dr. Tabisz koniecznością wykonania umów, zawartych z tymi dyrektorami przez poszczególne firmy przed fuzją, lecz przedstawiciele Związku mogli służyć nazwiskami szczęśliwych którzy otrzymali takie odprawy mimo, że umów, żadnych nie mieli, względnie takich, którzy potrzebne zaświadczenia otrzymali dopiero z chwilą postanowionej koncentracji.

W toku dyskusji potrącili reprezentanci Związku o wywiad „Dziennika Lwowskiego" z p. d-rem Tabiszem, w którym tenże rzucił podejrzenie na Delegację Związku, jakoby oponowała Dyrekcji Koncernu w interesie zagranicy. Teren nie nadawał się naturalnie do zasłużonej odprawy, ale zastąpiła ją po części wyraźna aluzja, że dla zagranicy, bo dla obcych kapitalistów i spekulant6w pracują bezsprzecznie dyrektorowie „Małoposki".

Po wyczerpującem wyświetleniu stanowiska jednej i drugiej strony nastąpiła poufna konferencja między przedstawicielami Rządu i dyrektorami Koncernu, która trwała prawie trzy godziny. Delegaci Ministerstw mieli widocznie twardy opór do pokonania.

Po podjęciu plenarnego posiedzenia **przedłożono ostatecznie Delegacji Związku zalecony przez przedstawicieli Rządu wniosek tej treści, że Firma przekaże Związkowi Zawodowemu Pracowników Uwysłowych Przemysłu Naftowego większą od ofiarowanej dotąd sumę, celem obdzielenia nią zredukowanych względnie zredukować się mających urzędników, według własnego uznania z tem, że sumę tę ustali generalny dyrektor Koncernu inż. Hłasko po powrocie z zagranicy najpóźniej do 1 grudnia b. r. i że**

będzie ona wpłacaną do Związku sukcesywnie w kwotach równających się ilorazowi tejże sumy przez 150, liczba przewidzianych redukcyj za każdego urzędnika, który podpisał deklarację, że pretensje jego do Firmy zostały definitywnie załatwione.

Delegacja urzędnicza nie chciała początkowo przyjąć tego warunku, jednakże wobec perswazji ze strony przedstawicieli Rządu i oświadczenia, że w razie procesu wyrok sądowy zastąpi podpisaną deklarację, t. j wyzwoli taksamo zobowiązanie Firmy do wypłacenia Związkowi rzeczonej kwoty, zastępcy Związku przyjęli propozycję do wiadomości z zastrzeżeniem zgody zależnie od wysokości ofiarowanej Związkowi sumy.

Załatwienie ostateczne zależy obecnie od p inż. Hłaski. Należy się spodziewać, że decyzja jego wypadnie w duchu przyrzeczenia danego p. Ministrowi Handlu i Przemysłu, że sprawę zredukowanych urzędników potraktuje jaknajlojalniej.

CZY TYLKO NIEPOROZUMIENIE?

W dniu 1 grudnia b. r. dyrekcja „Małopolski" nadesłała następującej treści telegram: „stosownie oświadczenia delegatów małopolska, złożonego na konferenuji Warszawa ustalił generalny dyrektor Hłasko ofiarowaną kwotę siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych — małopolska".

Wobec tego, że na konferencji w Warszawie delegat Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Ulanowski, przyrzekł delegacji naszej w razie potrzeby, dalszą interwencję i pomoc, przeto Komitet Wykonawczy na posiedzeniu swem w dniu 8-XII b. r. postanowił odnieść się ponownie do Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Pracy i Opieki Społecznej o dalszą interwencję.

W związku z powyższą depeszą, Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu wystosował do Pana Ministra Przemysłu i Handlu Memorjał następującej treści:

Panie Ministrze!

W sprawie masowych redukcyj urzędników firm naftowych, sfuzjonowanych w koncernie „Małopolska", pertraktował podpisany Związek w sierpniu z generalną dyrekcją tegoż koncernu.

Opierając się na uchwale międzypaństwowej konferencji w Brukseli w r. 1927, podpisanej między innemi, przez Polskę i Francję, w myśl której przy tego rodzaju tranzakcjach winny przdsiębiorstwa uporządkować sprawy pracowników w porozumieniu z nimi wzgl. ich związkami zawodowemi, domagał się Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce dla zredukowanych pracowników pewnych pozaustawowych świadczeń i ograniczył ostatecznie odnośny postulat do trzymiesięcznej pozaustawowej odprawy oraz półmiesięcznej płacy za każdy przepracowany rok z wyłączeniem pierwszych lat trzech.

Generalna Dyrekcja „Małopolski" zajęła stanowisko nieprzejednane. Nie chciała zgodzić się na generalne ustalenie choćby nawet minimum pozaustawowych świadczeń, natomiast ofiarowała Związkowi kwotę zł. 75.000 zł. dla złagodzenia losu 150 zredukowanych wzgl. zredukować się mających urzędników, której to kwoty jako zupełnie niewystarczającej Związek nie mógł przyjąć i nie przyjął.

Po zerwaniu pertraktacyj Związek zwrócił się do Pana Ministra z prośbą o łaskawą interwencję, zwłaszcza, że generalny dyrektor „Małopolski", p. Inż. Hłasko, przyrzekł Panu Ministrowi sprawę zredukowanych urzędników załatwić jaknajlojalniej. W tej mierze miała też delegacja Związku zaszczyt być przyjętą przez Pana Ministra i uzyskać przyrzeczenie wstawiennictwa w porozumieniu z Panem Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

W następstwie tego odbyła się w dniu 28. października br. w Ministerstwie Handlu i Przemysłu wspólna konferencja, w której uczestniczyli: z ramienia Pana Ministra naczelnik Wydziału p. Dr. Frydberg, w zastępstwie Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. dyrektor Ulanowski, ze strony firmy „Małopolska" dyrektorowie inż. Gajl i dr. Tabisz, ze strony podpisanego Związku kol. kol. Funkenstein Słotwiński i dr. Tanenbaum, pozatem jako reprezentanci Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przewodniczący tejże kol. Dabulewicz i sekretarz kol. Szczepański, oraz posłowie na Sejm Waśniewska i Wojciechowski. Po przeszło pięciogodzinnej konferencji przedłożono delegatom podpisanego Związku zaleconą przez reprezentantów Rządu propozycję tej treści, że p. inż Hłasko po powrocie z zagranicy oznaczy łączną sumę, którą miałby Związek otrzymać sukcesywnie w ten sposób, że Firma za każdego zwolnionego urzędnika, który się z nią załatwił, wzgl podpisał odnośną deklarację, wypłaci Związkowi kwotę, równającą się ilorazowi owej łącznej sumy podzielonej przez 150(liczbę zredukowanych wzgl jeszcze zredukować się mających urzędników). Propozycję tę przyjeli delegaci Związku do wiadomości z zastrzeżeniem zgody zależnie od wysokości rzeczonej sumy.

Łącznie z powyższem otrzymał podpisany Związek w dniu 1. bm telegram następującej treści;

„Stosownie do oświadczenia delegatów z Małopolski, złożonego na konferencji w Warszawie ustalił generalny dyrektor Hłasko ofiarowaną kwotę siedmdziesiąt pięć tysięcy złotych — małopolska".

Efekt interwencji ministerjalnej więc taki, że generalny dyrektor, p. Hłasko, który przedtem ofiarował Związkowi kwotę 75.000 złotych bez żadnych zastrzeżeń, daje obecnie tę samą kwotę w znacznie gorszych warunkach, bo w częściach i w zależności od podpisania deklaracji przez poszczególnych urzędników, że do Firmy nie mają żadnych dalszych pretensyj.

Wobec powyższego Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, powołując się na wyżej wspomnianą uchwałę brukselską, uważa sprawę pracowników sfuzjonowanych w koncernie „Małopolska" firm naftowych za niezałatwioną, a traktując rzecz także ze stanowiska społecznego i państwowego, zwraca się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o łaskawą dalszą ingerencję.

PRACOWNIK NAFTOWY W ROLI BIAŁEGO MURZYNA.

Już rok prawie toczy się na łamach naszego organu „BIULETYN" sprawa 8. godz. dnia pracy

dla kierowników i asystentów kopalń nafty. Zdawałoby się, że właściwie niema co walczyć o to, co się na mocy ustawy każdemu pracownikowi słusznie należy, wystarczy tylko zwrócić uwagę odnośnych władz, względnie udać się pod ich opiekę, a sprawa zostaje załatwioną. — Niestety! przynajmniej u nas w Polsce ustawy o prawach socjalnych pracownika są wydawane, ale tylko nie poto by ich się trzymać i respektować, lecz nato by je lekceważyć. *Ustawy są bowiem dla pracowników, ale nigdy dla pracodawców, w szczególności zagranicznych.* Tych one całkiem nie obchodzą i nie obowiązują. Nic też dziwnego, że ta gra w ślepą babkę przeciąga się rok cały, i to, co w całym świecie jest podstawą ustaw socjalnych, to u nas jest „kopciuszkiem", którego się nie uznaje, tam gdzie się tylko uda. *A przecież opinja całego świata na Polskę zwrócona jest, jako na to państwo, które kroczy na czele zdobyczy ustaw socjalnych. Więc jak jedno z drugiem pogodzić.* Przyjmując że w niniejszym artykuliku piszemy o stosunkach w przemyśle naftowym, godzi się zapytać, *czy nasze władze nie widzą szyderczych uśmiechów panów dyrektorów z przodującą firmą „Limanowa", którzy bawią się z nimi jak „kot z myszą", kto silniejszy kryjąc się w razie potrzeby poza swoją nietykalność posiadanych dostojeństw jak vicekonsulów it.p.* I trwa to bez przerwy. Wydawane z jednej strony są coraz groźniejsze dekrety na opornych aż do 3-ch miesięcznego aresztu, bez zmiany na grzywnę, a z drugiej widzi się coraz bardziej wesołe miny tych panów dyrektorów i coraz nowe zarządzenia do podwładnego sobie personelu, z których tchnie duch kpienia sobie z wszelkich dekretów i ustaw wydawanych przez sejm i rząd. *Jest to jak gdyby państwo w państwie, czyżby nie chciał widzieć tego nasz Rząd? Więc pocóż istnieje Inspektorat Pracy ze swymi organami. Czy ten wielki aparat został stworzony na to by karać pracownika za pracę ponad 8 godz., a unikać zatargów z przedstębiorcami?* Czy słyszał kto, aby w myśl ostatniego rozporządzania Głównego Inspektora Pracy znalazł się jaki dyrektor-pracodawca za kratkami więziennemi? Dotychczas nie! — *A zatem wynika z tego, że umiemy tylko straszyć i to na papierze, ale gdy przyjdzie wykorzystać swe prawa, to brakuje siły i stanowczości tym, którym to prawo zostało nadane.* Tak nie można, gdyż w ten sposób podrywa się wogóle autorytet prawa w państwie, które przecież winno być państwem praworządnem.

Taki pan Dr. Strohl, Chłapowski czy inny już dawno powinien na okres trzech miesięcy podzielić los mieszkańców „brigidek" drohobyckich, za nieposzanowanie ustaw socjalnych i znęcanie się nad swym personelem, który uważają za stado niewolników.

Zapytujemy więc Pana Głównego Inspektora Pracy, poco te wywiady, zbieranie informacji, konferencje, pisania, psucie papieru, zabieranie czasu i czynności wykonywanych przez jego podwładny organ, z których wyniknie nowy dekret czy ustawa, pozostająca tylko na papierze.

W krajowy przemysł naftowy wkradł się zachłanny kapitał zagraniczny, który bogactwa Polski, eksploatuje, lecz to rzecz nie nasza, to sprawa kapitalistów polskich i Rządu, my zaś jako pracownicy bronimy się przed niewolnictwem, i żądamy, by ustawy chroniące nas od tego niewolnictwa były przez ten kapitał szanowane, a w przeciwnym razie panów tych należy zmusić przez środki radykalne. Jeszcze raz żądamy w tym kierunku sanacji.

ŚWIADECTWA UBÓSTWA A BEZROBOTNI PRACOWNICY UMYSŁOWI.

W ostatnich czasach coraz częściej ze strony bezrobotnych pracowników umysłowych z zagłębia naftowego borysławskiego, dają się słyszeć głosy wielkiego niezadowolenia, z powodu dziwnych szykan, jakich bezrobotni doznają ze strony Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

Możebym sprawy tej nie poruszał aż na miejscu publicznem w naszym organie, gdyby nie to, że wszelkie pisemne interwencje Związku Zawodowego P. U. P. N. w poszczególnych wypadkach członków nie odnoszą skutku. Do rzadkości należy aby Zakład Ubezp. Prac. Umysł. we Lwowie odpowiadał, jeśli jednak ktoś z kolegów otrzymał odpowiedź to po kilkunastu tygodniach, a czasami miesiącach, oczekiwania. Byłoby przeto wskazane, aby dyrekcja Zakładu przypomniała swemu podległemu personelowi okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, a nawet o ile się nie mylę Prezydjum Rady Ministrów, że wszelkie sprawy mają być załatwiane do dni 14-tu.

Powracam jednak do meritum sprawy. Przed wejściem nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, łudziliśmy się tem, że prawa ustawowe na wypadek bezrobocia, zostaną przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych unormowane tak, że ubezpieczeni, którzy, nota bene, wpłacają wysokie wkładki miesięczne, nie będą narażeni na takie same udręki przy wydostaniu zasiłku w czasie bezrobocia, jakto miało miejsce przed rokiem, gdy sprawy te były w kompetencji P. U. P. P. albo w Funduszu Bezrobocia.

Niestety — sprawa otrzymania zasiłku przez bezrobotnego pracownika umysłowego, nie tylko nie weszła na lepsze tory, lecz jeszcze się pogorszyła, przez długotrwały biurokratyzm Zakładu, ciągnący się po kilka tygodni, a nawet miesięcy, gdyż zawsze się znajdzie brak jeszcze „jakiegoś dokumentu" bez którego zasiłku przyznać nie można, a przedewszystkiem „świadectwa ubóstwa".

O ile mogłem przestudjować od początku do końca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24/XII. 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 106/27 poz. 911), nadto rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22/XII. 1927 r. (Dz. Ust. Rz. P. 118/27 poz. 1016), a wreszcie i regulamin czynności Kas Chorych w zakresie wykonania wyżej cytowanego rozporządzenia, *w żadnym z artykułów ani paragrafów nie znalazłem postanowienia, aby pracownicy umysłowi przy ubieganiu się o świadczenia z braku pracy, mieli przedkładać „świadectwo ubóstwa"*, — bo i w jakim celu — wszak każdy z nas będąc na posadzie, miast składać do kas bratnich czy samopomocy lub tow. asekuracyjnego, odpowiednią kwotę, wpłaca ją do Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysł. jako do instytucji przez Państwo do tego celu powołanej, aby z tej przymusowej miesięcznej oszczędności zabezpieczyć sobie i rodzinie na starość emeryturę, na wypadek kalectwa — rentę inwalidzką, na wypadek bezrobocia — skromny przejściowy zasiłek.

I naprawdę trudno mi doszukać się jakiegoś logicznego związku między żądanem świadectwem ubóstwa, a świadczeniem ustawowem z powodu braku pracy, na które to świadczenie jak wyżej już

zaznaczyłem każdy z nas skłaaa miesięczne składki. Twierdząco przypuszczać mogę, że jest to wymysł takiego samego pracownika umysłowego, jak każdy z nas, lecz mającego to szczęście, że pracuje w Zakładzie Ubezp. Prac. Umysł. a nie w przemyśle naftowym, a nadto, że miał szczęście nie być jeszcze nigdy bezrobotnym, i nie zaznał kłopotów przy ubieganiu się o słuszne świadczenie z powodu braku pracy.

Uważam, że Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysł. we Lwowie, w założeniu nie różni się niczem od zakładów ubezpieczeń prywatnych, w których jednak świadectwa ubóstwa się nie wymaga i dlatego *jest koniecznie, wskazanem aby i Zakł. Ubezp. na przyszłość odstąpił od swego żądania przedkładania świadectw ubóstwa jako nieprzewidzianych rozporządzeniem, gdyż świadczenie na wypadek braku, pracy, nie jest żadną jałmużną, lecz słusznym świadczeniem ustawowem, o które walczyły organizacje zawodowe.*

BEZROBOTNY.

„SPOŁEM", DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW — ORGAN ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

„Społem", obok działu, omawiającego zagadnienia ściśle praktyczne, prowadzi obszerny dział, poświęcony ideologj ruchu spółdzielczego oraz zagadnieniom gospodarstwa społecznego. W dziale tym omówione są zadania spółdzielczości jako ruchu przebudowy społecznej oraz stosunek spółdzielczości do innych form ruchu społecznego, do ruchu zawodowego, politycznego, do organizacyj samorządowych.

W tej dziedzinie w ciągu roku bieżącego z ważniejszych prac zostały zamieszczone następujące:

1) **Franciszek Dąbrowski:** Spółdzielczość spożywców w całokształcie życia społecznego wsi (Nr. 6).

2) **Saturnin Dąbrowski:** Rola spółdzielczości w gospodarstwie narodowem (Nr. 1).

Saturnin Dąbrowski: Spółdzielczość spożywców, jako czynnik przebudowy społecznej (Nr. 15).

Saturnin Dąbrowski: Bojkot towarów firmy Fr. Fuchs i Synowie (Nr. 19).

3) **Jan Dominko:** Stosunek spółdzielczości do innych orm ruchu robotniczego.

4) **Poseł Jan Kwapiński:** Ruch spółdzielczy a związki zawodowe.

5) **Janusz Kwieciński:** Zadania i cele spółdzielczości.

6) **Jan Żerkowski:** Stosunek spółdzielni spożywców do ruchu robotniczego (Nr .7).

Poza tem „Społem" w każdym numerze zamieszcza obszerny dział przeglądów i kronik, w których informuje o stanie i rozwoju spółdzielczości w kraju i zagranicą.

„Społem" w szerokim zakresie omawia również sprawy ideowe i organizacyjne spółdzielczości mieszkaniowej oraz kooperacji pracy.

Produkcja ropy naftowej w okręgu borysławskim w listopadzie 1928 r.

Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg., liczby dziesiętne cetnary metryczne à 100 kg).

GALICJA	
Szyb III	8.45
Aldona I	10·05
Aldona II	1·23
Andrzej	3·78
Horodyszcze I	16·47
Horodyszcze III	1·68
Horodyszcze IV	11·00
Horodyszcze V	—·—
Horodyszcze VII	149·02
Horodyszcze VIII	41·53
Józef I	48·94
Józef II	4·53
Józef III	18.26
Pontresina I	2·55
Pontresina II	18·80
Pontresine III	26·10
Pontresina IV	5·40
Pontresina V	4·86
Wanda I	15·80
Wanda II	——
Zofja I	11·91
Zofja II	19·87
Zofja III	17·56
Zofja IV	5·44
Zofja VI	10·76
Zofja V	—·—
Zofja VIII	14·75
Stefania	1·77

STANDARD	
Brammeo	1·44
Camus IV	5·96
Drasch	—·—
Galatti III	5·71
Hûnt	10·27
Horodyszcze I	0·96
Horodyszcze II	43·49
Horodyszcze IV	27·48
Jerzy IX	17·46
Mraźnica I	4·14
Mraźnica II	19·85
Mraźnica III	8·64
Mraźnica IV	0·86
Mraźnica VI	4·84
Mraźnica XII	47·90
Ratoczyn I	3·64
Rena VIII	—·—
Sadler XII	29·28
Ralli II	—·—
Standard II	70·08

LOCKSPEISER	
Frania	10·60
Genia	—·—
Luiza	6.01
Otylia	3.59
Paryż	3·13
Władysław	·—

HERMAN BLOCH	
Aurora	—·—
Edison I	—·—
Edison II	4·49
Kralup	8·96
Moneta	—·—
Ropa	4·79
Szczęść Boże	—·—

RELLA-MELLA MRAŻ. S-ka.	
Pogoń	7.86
Rella	7.24
Mella	38·81
Oskar	3·85
Beno	64.63

BONARIVA	
Guido II	28·03
Livia II	7·60

OIL INVESTORS	
Donamon II	17.64
Donamon III	—·—
Milano	15·46

BROWAK	
Gottesman	—·—
Krakus	3·82
Wrocław	2·45

POLONIA-DESPI	
Oleum	4·74
Willy	—·—
Łaszcz	1·93
Tatra	—.—

GIZELA	
Monte Carlo	21·25
Tryskaj	12·98
Tadzio	16·13
V Ia	—·—

ŁAPACZKI	
Loewenterz	——
Sop	2·62
Tekrin	11·63
Tow. „Ursus"	5.49
Weingarten	—·

SCOTT & BUBER	
Banzay	19·72
Elgin	—·—
Georg	—·—
Piast	18·23

NAFTA BORYSŁ.	
Mary I	6·55
Mary II	2·03
Mary III	1·72
Mary V	5·67

IRIAG	
Baku	0·46
Krakowianka	5.03
Mateusz	1·10
Józefina	0·20

OMNIUM	
Dziunia	4·51
Vera	0·86
Ural	5·72

PREMIER	
Boxall	12·44
Borak I	1·77
Bar. Popper II	5·01
Cesia	—·—
Dereżyce III	10·46
Dereżyce IV	8.66
Długosz	5·34
Dorrit	0·87
Edna IX	0·82
Eglon	16·19
Etlen V	1·81
Gal. Ska II	——

PREMIER

Georg XVII	1·94
Henry VIII	4 90
Hubicze II	1·58
Kalifornia II	3·27
Lusia	7·12
Marcel I	8,49
Marg. Grace X	13·55
Milicent	5·83
Magdalena	8·86
Marja Teresa I	11.80
Marja Teresa II	40 22
Marja Teresa III	8·13
Marja Teresa IV	6 53
Marja Teresa V	1·14
Stateland II	0·87
Pluto	4·24
Stateland V	3 36
Stateland VI	62·27
Stateland X	22·73
Stateland XI	57·21
Stateland XII	19·38
Stateland XV	43·33
Stateland XVIII	21·08
Stateland XIX	95·18
Stateland XX	18·68
Stateland XXI	0·77
Sydney	29·35
Vanderbergh	1 08
Waliszko	32·54
Wisła	0 75

NAFTA

Fotogen II	8·51
Fotogen III	7·33
Fotogen IV	7·71
Fotogen X	6·91
Fotogen XII	5·00
Halina	12·60
Jan Kanty VIII	5·21
Jan Kanty X	—·—
Ludwik	21·13
Jerzy	1·85
Konrad	137·61
Syndykat 29	1 43
Syndykat 30	8 13
Syndykat 31	0 96
Sfinks	5·84
Ullmann	33 81
Zawisza	26·76
Nafta 31	·—
Nafta 33	1·43
Jakób	8·74

LIMANOWA

Aleksander II	9·04
Aleksander III	9·16
Bernard	11 57
Berta I II	2.54
Foch I	22·76
Gottfried II	2 83
Gottfried III	17·30
Golttfried V	0·84
Gottfried VII	1·38
Gottfried VIII	7·58
Gottfried IX	8 22
Gottfried X	—·—
Joffre I	15·31
Joffre II	0·74

LIMANOWA

Joffre II	126·38
Kozak	29·53
Ratoczyn I	0·58
Ratoczyn IV	1·13
Ratoczyn V	0·21
Ratoczyn VI	6·04
Ratoczyn VIII	1 03
Ratoczyn IX	—·—
Rotoczyn X	1·02
Ratoczyn XI	5·35
Ratoczyn XV	3·00
Ratoczyn XXV	27·45
Ratoczyn XVI	2·68
Ratoczyn XXVI	2·19
Silva Plana I	4·82
Silva Plana II	3·39
Silva Plana III	5·68
Silva Plana V	3·30
Silva Plana VII	1·86
Silva Plana XIV	1.87
Silva Plana X	0·85
Silva Plana IX	1·61
Silva Plana XII	16·06
Silva Plana XI	22·58
Silva Plana XVI	1 26
Silva Plana XVII	1·90
Silva Plana XIX	10 59
Silva Plana XX	8 05
Silva Plana XXI	14·22
Silva Plana XXII	1.56
Union I	22·99
Union IV	6·47
Union V	34·08
Union VI	62.42
Wiara II	30·77
Łapaczki	3·67

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	11·11
Elza	4 82
Emanuel	1·76
Kujawy	4·12
Merkur	11·19
Walka	41·91

SCHEINFELD i BRONIOWSKI

Nafta I	0 40
Nafta II	2·85
Nafta V	8 66
Nafta XI	2 82
Banknot	2 83

Gal. Karp. Naf. Tow. Akc

Apollo I	4 05
Apollo II	9·67
Bank 19	2·82
Bukowice 21	2·83
Bukowice 24	40·76
Bukowice 26	13 45
Bukowice 27	3 87
Bukowice 30	—·—
Champagne I	4.78
Champagne II	0·47
Dabrowa IV	35.42
Dąbrowa VIII	26 59
Fortuna I	1·32
Fortuna II	13.78
Ponevla 30	6 22

Gal. Karp. Naft. Tow. Akc.

Fortuna III	4·42
Fortuna IV	13 78
Glinnik 35	0·85
Glinnik 36	12·46
Małkowski	18·85
Oil King	3.66
Oleks	3·05
Ratoczyn 54—55	0·97
Stanisław	18·53
Vulkan I—II	5 30
Vulkan III	6 60
Vulkan Hor.	11·89

FANTO

Bertold I	14·34
Bertold III	7·11
Bruno	7·11
Dawidmann II	1·33
Dawidmann III	1·38
Haller	—·—
Elżbieta	27·82
Fanto 58	59 58
Fanto 59	10.29
Filip II	—·—
Freudenheim	3 67
Gliński	5·39
Herzfeld I	7·74
Herzfeld II	18.48
Joanna III	0·96
Kniep	23 05
Marja	10·16
Meta II	1.41
Paulus	0 91
Piłsudski I	3·05
Piłsudski II	22 57
Piłsudski III	2·49
Pax	73·33
Robert	6 25
Rossberger	0.73
Zyghard I	13 59
Zyghard II	15.55
Zyghard III	8 74
Zeus	0.69
Liliom	5·92
Irena	90·13
Daisy	0·92

INNE

Bukowice XXII	7·61
Blochówka I	3·45
Blochówka II	7 00
Blochówka III	6·08
Bronisław	16 45
Borysławski I II	6·97
Bohemia	3·96
Barbara	1·06
Ella	22 79
Kolumbja	8 09
Feuevstein	3·74
Flora	1·60
Pontresina	8·36
Bank of Englnnd	2·63
Albion	7·71
Alador	3·45
Bank 31	1·84
Bukowice	0·46

INNE

Fiume	2·10
Oil Spring	16·41
Celina	3·37
Ekwiwalent	27·25
Eros	1 80
Ewa	7·67
Estera	—·—
Fortuna	1·63
Gerta I II	1·00
Goplana	1·98
Hilda	9·34
Henryk	2 22
Janina I II	5·39
Januś	7·50
Jawa	7·19
Jutrzenka	9 85
Kinga I II	5 16
Kościuszko	1·97
Leon	8·83
Lenaryl	6 42
Lohengryn	28·21
Litwa	6 62
Lilien	—·—
Kopernik	8·76
Melania	6.77
Minerva	7·58
Montana	1·09
Mukden I	—·—
Nelson	1·18
Oil Star	7·15
Petrol	74 59
Parcival	3 90
Polska Nafta VI	4·46
Piotr	2·37
Rosa Renta	1·79
Renata	3·12
Roman	9·78
Stefa	5·06
Stella	0·78
Sezam	2·09
Tryumf I—IV	18·14
Terlecki 7	1 98
Tomasz I III	0·84
Wanda	1·51
Zgoda	3·56
Znicz	0·62
Elda	2·51
Cesia I-III	6·33
Jasienicki mały	1·77
Wiktor	1·92
William	1·18
Warszawa	1·10
Wit	0·55
Diamant	2·11
Ebel	5·58
Estera	1·23
Filip	1·74
Midland	2.90
Livia Goldberg	6·12
Sobieski	—·—
Zdzisław	4 20

Ropa Urycka

Ska dla gazówziemn.	24·45
Urycka Ska	62·75

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAW.

Premier	599·58
Naft Przem. Małop.	74·91
Karpaty	265·34
Fanto	445 38
Galicja	466·75
Nafta	300·82
Limanowa	586·21
Herman Bloch	18·24
Lockspeiser	23·33
Polonia-Despi	6·67
Browak	6·27
Gizela	50·37
Iriag	6·79
Ska Rella-Mella	92·38
Oil Investors	33·10
Omnium	11·09
Scott & Buber	37·95
Nafta borysł.	15·98
Standard Nobel	302·00
Bonariva	35·63
Inni	478·71
Łapaczki	19·79
Scheinfeld i Broniowski	17·56
Razem . . .	**3894 85**

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	2823·36
Galicja	767·49
Standard Nobel	302·00
Razem . . .	**3894 85**

Ropa mraźnicka

Horod Fanto	0·83
Sosnkowski	2·88
Backenroth H.	0 87
Faustyna	1·65
Jakób	0·49
Lindenbaum XVII	4 81
Mirjam	2·37
Violetta	1·25
Wybuch	1·08
Skarb	0.97

Ropa schodnicka

Triumf	—·—
Azja Ameryka	0·52
Blanka	2·59
Backenroth Abr jun.	18·87
Backenroth Abr. sen.	9·07
Backenroth I. i M.	2·56
Galicja	56·09
Ulan	1.27
Backenroth Ida	0·96
Winiarz, Pasieczki	13·67

Ropa Pereprost.

Fela	—·—
Podwawel	—·—
Perepr. Spólka	—·—
Rudolf	—·—
Silva nova	—·—
Skadlaga Ziemn.	64·06

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKOW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

JULJAN GĘBSKI

WARUNKI PRACY PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Ogólnie biorąc, praco nik bankowy wstępując do banku, czyni to z myślą całkowitego oddania się pracy zawodowej w swej nowej instytucji Z drugiej strony instytucje bankowe powinny być zainteresowane w ostatecznem zatrzymaniu u siebie każdego pracownika, wykazującego odpowiednie kwalifikacje.

Prawodawstwo dotyczące rozwiązania stosunku służbowego między bankiem, a jego pracownikiem jest w poszczególnych państwach reprezentowanych w raporcie M. B P. wielce nierównomiernie, gdyż w niektórych z tych państw sam fakt wydalenia pracownika jest jakąś nadzwyczajną rzadkością, w innych zaś, masowe redukcje personelu, czy to wskutek kryzysów ekonomicznych, czy też dzięki częstokroć mylnej a krótkowzrocznej polityce dyrekcyj poszczególnych instytucyj bankowych są w chwili obecnej na porządku dziennym. Naprzykład, w Angli lub Niemczech (w tych ostatnich przed wojną) wydalenie pracownika bankowego mającego za sobą kilka lat pracy w swej instytucji było faktem tak niesłychanym, że kwestja odszkodowań nie posiadała wogóle praktycznego znaczenia, zaś w Austrji, Niemczech powojennych, jak również niestety i u nas w Polsce, nietylko masowe redukcje spowodowane powojennemi wstrząśnieniami ekonomicznemi, lecz co za tem idzie — i przyzwyczajenie się dyrekcyj banków do lekkomyślnego, częstokroć ze szkodą dla nich samych, szafowania materjałem pracowniczym przybrało proporcje tak niepokojące, że reglamentacje rozwiązania stosunku służbowego między dyrekcjami banków, a ich pracownikami stało się nietylko jedną z najbardziej palących potrzeb rzeszy pracowniczej, lecz również sprawą o znaczeniu ogólno państwowem.

Oto jak sprawa ta została rozwiązana w kilku z państw europejskich reprezentowanych w raporcie M. B. P.

We Włoszech „Państwowa Umowa Zbiorowa“ zawiera następujące przepisy co do wymawiania pracy pracownikom bankowym. Każdy pracownik wydalony z przyczyn natury administracyjnej otrzymuje całkowitą miesieczną pensją (włącznie z dodatkami, drożyżnianemi i t. p.) za każdy rok przepracowany w danym banku. W razie choroby pracownika nie może być on wydalony i otrzymuje całkowite pobory w ciągu następującego okresu czasu:

3 mies.	o ile przepracował w banku od	1 — 5 lat
4 „	„ „ „ „	5 —10 „
5 „	„ „ „ „	10 —15 „
6 „	„ „ „ „	15 —20 „
8 „	„ „ „ „	ponad 20 lat

O ile djagnoza doktora bankowego posiada sporny charakter, powołuje się do podania podownej djagnozy komisję złożoną z trzech lekarzy, z których jeden reprezentuje pracownika, drugi bank, trzeci zaś jest wybrany przez dwu pierwszych, lub też w razie braku ich jednomyślności co do jego wyboru — wyznaczony przez prezesa trybunału danej miejscowości.

Na mocy przepisów „Banca Commerciale Italiana, otrzymuje pracownik całkowite pobory w ciągu pierwszych sześciu miesięcy choroby. Po ich upływie, wypadek jego wzięty jest pod rozwagę przez dyrekcję banku. „Credito Italiano“ stosuje następujące przepisy: wypłacanie 3 miesięcznych całkowitych poborów pracownikom zatrudnionym przez bank od lat poniżej 3-ch, 4 miesięcznych zatrudnionym od lat 4-ch do 6-iu, 6 miesięcznych — powyżej lat 6-iu i t. d.

W Czechosłowacji prawo wydalenia pracowników jest unormowane przez przepisy bankowe.

Pracownicy nieetatowi mogą być wydalani za sześciotygodniowem wymówieniem.

Pracownicy etatowi mogą być wydaleni z przyczyn specjalnie ważnych i za trzymiesięcznem wymówieniem.

Przyczyny te są następujące:

1) O ile pracownik w wieku poniżej 26 lat wchodzi w związki małżeńskie bez zgody banku,

2) W razie choroby przy zachowaniu norm następujących.

Każdy pracownik zatrudniony przez lat poniżej 10-iu, a pozbawiony możności pracy na skutek przewlekłej choroby otrzymuje całkowite pobory w ciągu 9 miesięcy; zaś zatrudniony przez bank ponad lat 10, całkowite pokory w ciągu 12 miesięcy. Po upływie tego terminu stan zdrowia pracownika jest zbadany przez jego osobistego lekarza, jak również bankowego; w razie braku jednomyślności takowych, powoływany jest na koszt banku lekarz specjalista, który uzgadnia orzeczenie swych dwu poprzedników. O ile niema nadziei na powrót pracownika do zdrowia w ciągu następnych 3 ch miesięcy, może on zostać wydalony, lecz z zachowaniem przypadającego mu wymówienia.

3. O ile praca pracownika pozostawia co do życzenia:

Każdy z pracowników zdaje raz do roku egzamin i w zależności od osobistych kwalifikacji jest zaliczony do jednej z pięciu kategorji. Pracownik wykazujący inteligencją poniżej normalnej, brak pracowitości lub zbytnią powolność należy do czwartej kategorji, wykazujący świadomie złą wolę lub zupełną niezdolność do wywiązania się z powierzonych mu czynności—do piątej kategorji. Pracownik należący do jednej z dwu ostatnich kategorji, a zaliczony na mocy najbliższego egzaminu do tejsamej lub niższej kategorji — może być wydalony,

4. Redukcje personelu:

W tym wypadku banki stosują normy następujące. w pierwszym rzędzie jest redukowana conajmniej połowa djetarjuszy, następnie pracowniczki zamężne oraz pracownicy etatowi, posiadający za sobą poniżej 5 lat pracy w banku. Wiek, tytuły naukowe i stanowisko społeczne zainteresowanych muszą być brane pod uwagę.

Oto są odszkodowania wypłacane pracownikom w tym wypadku.

6 mies.	całkow. pobory po	5 latach pracy w banku
12 „	„ „ „	10 „ „ „
18 „	„ „ „	15 „ „ „
24 „	„ „ „	20 „ „ „
36 „	„ „ „	25 „ „ „

Pracowniczy „Komitet Personelu" (Personal komission) powinien być poinformowany przez dyrekcję banku o zamierzonej redukcji. Odsetek personelu wyznaczonego do powtórnej redukcji w ciągu najbliższego roku nie może przekraczać 10 % poprzednio zredukowanych.

5. W razie likwidacji sądowej banku, lub jego upadłości, otrzymują pracownicy odszkodowanie identyczne z podanem pod Nr. 4.

W Austrji podlegają pracownicy bankowi tym samym przepisom co urzędnicy państwowi. Są one następujące:

W ciągu pierwszego roku pracy, każdy pracownik może być wydalony ze trzy miesięcznem wymówieniem.

Po upływie pierwszego roku pracy może on być wydalony wyłącznie w ściśle określonych wypadkach, które podajemy poniżej:

1. Niedostateczna wydajność pracy. Pracownicy są podzieleni na trzy kategorje: „bardzo odpowiednich", „wystarczająco odpowiednich" i „złych". Pracownik może być wydalony w ciągu drugiego roku pracy w instytucji, o ile dyrekcja zaliczy go do ostatniej kategorii, przyczem orzeczenie to musi być zatwierdzone bez zastrzeżeń przez „Komisję Kwalifikacyjną" (Qualifisations Kommission). To samo może spotkać pracownika mającego za sobą 2—10 lat pracy o ile został dwa razy zaliczony do najniższej kategorji oraz ponad 10 lat pracy o ile został do niej zaliczony trzy razy.

2. Choroba lub fizyczna niezdolność do pracy. Pracownicy etatowi otrzymują wówczas całkowite pobory w ciągu 12 miesięcy, nieetatowi w ciągu sześciu miesięcy. Po upływie tego terminu mogą być oni wydaleni za trzymiesięcznem wymówieniem i odszkodowaniem.

3. Redukcje personelu:

W razie redukcji personelu, pracownicy zatrudnieni w danym banku od lat poniżej pięciu mogą być wydaleni przez dyrekcję za zgodą „Komitetu Personelu". Pracownicy posiadający za sobą ponad 5 lat pracy mogą być wydaleni wyłącznie na mocy orzeczenia specjalnego komitetu składającego się z członków rady banku z jednej strony, prezydjum zrzeszenia pracowników banku z drugiej strony, oraz bezstronnego członka „Komisji Apelacyjnej" (Bezufsorganisation).

Odszkodowania wahają się wówczas od 6-io miesięcznych do 2 letnich całkowitych poborów pracownika w zależności od ilości jego lat pracy w banku.

W Japonji wydalenie pracownika jest dozwolone w następujących wypadkach:

1) w razie choroby pracownika,

2) w razie przekroczenia przez niego pewnego wieku (ogólnie biorąc 55—60 lat).

3) o ile bank został poszkodowany z winy pracownika przez świadomie złe wykonywanie przez niego powierzonych mu czynności.

Odszkodowania są przewidziane w pierwszych dwóch wypadkach. Dla przykładu podajemy odszkodowanie wypłacone przez jeden z banków japońskich:

Po roku pracy podwójne pobory miesięczne

Po 5	latach	pracy	pobory	10	miesięczne
„ 10	„	„	„	30	„
„ 20	„	„	„	130	„
„ 30	„	„	„	230	„

ODEZWA

Oddziału Warszawskiego Związku.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Kryzys gospodarczy, który w ostrej formie dotknął rzesze pracowników umysłowych, przeminął. W bankach znów zawrzała praca, a rzesze kolegów, pozbawionych jej, znów zasiadły przy biurkach. Śmiało można więc powiedzieć, że kryzys bankowy należy do przeszłości, czego zresztą dowodem jest napływ kapitału zagranicznego, coraz to głębiej i szerzej wnikającego nietylko do instytucyi bankowych, lecz i do wszystkich dziedzin polskiego życia gospodarczego.

Odpowiednikiem ożywienia życia gospodarczego winien być rozwój ruchu zawodowego, dotychczas zdezorganizowanego przeciągającem się bezrobociem. Z ubolewaniem jednak należy stwierdzić, że nie wszystkie organizacje zawodowe w dostateczny sposób przezwyciężyły w sobie objawy upadku ducha i bierności. W pierwszym rzędzie stwierdzić musimy, że Związek nasz, zawsze przodujący rzeszom inteligencji pracującej, nie osiągnął jeszcze swej siły, liczebności i spoistości, tak koniecznej dla walki o lepsze jutro. Usiłowania najofiarniejszych nawet jednostek nie są w stanie dokonać cudów, jedynie bowiem zwarty wysiłek zorganizowanej i karnej masy pracowniczej doprowadzić może do osiągnięcia naszych celów.

Związek nasz, nie zrażając się przeciwnościami w najtrudniejszych nawet chwilach, nie opuszczał rąk, pracował i walczył o prawa inteligencji pracującej zarówno w sprawach związanych z poprawą bytu, jak i w sprawach, tyczących się ugruntowania podstaw prawnych świata pracy. Związek nasz, przed kilku laty jeden z pierwszych wysunął na porządek dzienny sprawę ustawodawstwa społecznego, które od tego czasu zostało znacznie posunięte naprzód.

Jednakże z całą stanowczością stwierdzić musimy, że najdoskonalsze nawet ustawy są jedynie tylko ramą prawną, w granicach której prawo daje nam możność walczyć o swoje interesy zawodowe, oraz o egzystencję, godną obywateli wolnej Rzeczypospolitej.

Z inicjatywy naszego Związku w r. 1925 została powołana do życia Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, która na szerszą skalę poprowadziła walkę o ustawodawstwo socjalne. I dziś, jak już wyżej wspominaliśmy, możemy pochlubić się poważnemi sukcesami na tem polu. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych, wyjętych pierwotnie z pod ochrony prawa. Ustawa o inspekcji pracy. Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (emerytalna). Ustawa o najmie pracowników umysłowych. Ustawa o sądach pracy—oto plon w dużej mierze naszej działalności w ciągu lat ostatnich.

Z dobrodziejstw tych Ustaw będą korzystać wszyscy pracownicy umysłowi, a więc i wszyscy bankowcy, lecz ofiary na ten cel ponieśli nie wszyscy, gdyż znaczna liczba bankowców stała i stoi na uboczu.

Na dwa tysiące prywatnych pracowników bankowych w Warszawie zaledwie 1.200 należy do Związku, 800 osób nierozumiejących własnego interesu! 800 jednostek zdających się na łaskę i nie-

łaskę pracodawców! Cóż bowiem pomogą najlepsze nawet ustawy tym osobom, które nie mają nawet tyle odwagi, by zapisać się w szeregi organizacji zawodowej, broniącej ich praw. Czy w rozsypce potrafją się one przeciwstawić potężnym organizacjom pracodawców? Prawo jest dla tych, którzy prawa tego potrafią bronić, którzy o to prawo potrafią walczyć.

To też dla każdego bankowca winno stać się dziś jasnem, że jedynie jego przynależność do Związku dać mu może gwarancję jego praw. *Jedynie silny, dobrze zorganizowany Związek może być ostoją naszego dobrobytu i egzystencji wolnego człowieka!* Ramię przy ramieniu w poczuciu swego prawa, ufni w zwycięstwo sprawiedliwości kroczyć musimy naprzód, a nie trwać w bierności, będąc jedynie glebą, z której wyzysk zbiera bujne plony.

Dlatego wszyscy w szeregi Związku!

Żadne względy nie mogą być powodem nienależenia do Organizacji Zawodowej, do której każe nam należeć dobrze zrozumiany interes własny i prosta uczciwość koleżeńska.

Związek Zawodowy będzie takim, jakim chcą go mieć jego członkowie.

Wszyscy w szeregi Związku! W jedności siła!

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P.

UCHWAŁY DELEGATÓW BANKÓW WARSZAWSKICH.

I. Delegaci pracowników banków warszawszawskich na ostatniem swem zebraniu w sali Związku Zaw. Prac. Bankowych, po szczegółowem przedyskutowaniu spraw, związanych z poprawą bytu, stwierdzają, **że tylko silną i zwartą postawą wszystkich zorganizowanych bankowców możliwe jest osiągnięcie poprawy bytu.**

Dla zabezpieczenia sobie znośnych warunków egzystencji i zapewnienia bezpieczeństwa i higjeny pracy, zebrani postanawiają domagać się;

a) Od Dyrekcyj Banków:

1) **Umowy Zbiorowej dla wszystkich bankowców.**

2) **Wprowadzenia i stosowania minimum egzystencji w wysokości 400 złotych miesięcznie dla samotnego pracownika.**

3) **Wypłacania całomiesięcznej pensji urlopowej, płatnej przed rozpoczęciem urlopu.**

4) Ścisłego określenia w Statutach banków wysokości tantjemy, oddzielnie dla pracowników oddzielnie dla dyrekcji.

b) Od Inspekcji Pracy:

1) Bezwzględnego i skrupulatnego przeprowadzenia inspekcji w Bankach w kierunku:

a) skontrolowania, czy siedmiogodzinny dzień pracy pracowników bankowych jest przestrzegany;

b) stwierdzenia, czy wymogi, przepisane ustawą o bezpieczeństwie i higjenie pracy są w całej rozciągłości przez Banki zachowywane.

II. Zebrani wzywają wszystkich pracowników bankowych do poparcia żądań wszelkiemi rozporządzalnemi środkami i **nawołują niestowarzyszonych do bezwłocznego wstąpienia w szeregi organizacji.**

O UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Nakładem zw. prac. Kas Chorych i inst. ubezp. społ. ukazała się broszurka kol. Zygmunta Kopankiewicza p. t. „Ubezpieczenie Pracowników Umysłowych“, będąca wyłożeniem w sposób popularny przepisów prawnych, zawartych w Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24.XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Celem autora było udostępnienie szerokiemu ogółowi zapoznania się i zrozumienia tego nader ważnego dla świata pracy rozporządzenia. Budowa bowiem i zwięzłość przepisów prawnych w każdej ustawie sprawiają, że zainteresowani rzadko kiedy zadają sobie trud przestudjowania zagadnień zawartych w ustawie, z któremi zapoznać się powinni. Omówienie ustawy stanowi zawsze dla nieobeznanego z językiem prawniczym ogołu formę o wiele przystępniejszą.

To też szczęśliwą myśl powziął kol. Kopankiewicz wydając swoją książeczkę. Rozbicie materjału na rozdziały, traktujące o poszczególnych zagadnieniach, jak: obowiązki ubezpieczenia, składki ubezpieczeniowe, zaliczenie czasu do ubezpieczenia, świadczenia i t. p., zilustrowanie trudniejszych przepisów przykładami, oraz załączona tablica składek i wzory formularzy — doskonale przyczyniają się do zorjentowania czytelnika w całokształtcie ustawy i do szybkiego wyszukania interesującej go kwestji.

Pożyteczna książeczka kol. Kopankiewicza znaleźć się powinna w rękach każdego pracownika umysłowego i działacza zawodowego, którym służyć będzie niewątpliwie jako przewodnik w wielu kwestjach ubezpieczeń emerytalnych i na wypadek braku pracy.

WESOŁY KĄCIK!

POPRAWA PŁAC URZĘDNICZYCH ROBI SIĘ!

— Gzy zechciałby pan prezes łaskawie mnie poinformować, w jakim stadjum znajduje się obecnie sprawa ostatecznego uregulowania poborów urzędniczych?

— W znakomitem! Wszystko zostało już prawie uregulowane. Obecnie odbywają się już przedwstępne prace nad przedwstępnem przygotowaniem prowizorycznych studjów tymczasowego szkicu na projekt tymczasowego uregulowania kwestji ustalenia poborów urzędniczych. O ile nie zajdą jakieś poważniejsze komplikacje, to z końcem przyszłego roku, a najdalej z początkiem następnego, prace te będą ukończone i przekazane do uzgodnienia z ankietą rozpisaną przez związki urzędnicze w porozumieniu z komisją międzyministerjalną, która po dokładnem zaznajomieniu się z tym projektem, złoży go na konwencie senjorów do przejściowego zakwalifikowania. Konwent zaś wyłoni ze siebie własną komisję do przestudjowania tego projektu, poczem dla definitywnego zaopinjowania odda go wybranej komisji międzypar-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

lamentarnej, złożonej z przewodniczących wszystkich dotychczasowych komisyj.

— Chwileczka, panie prezesie! Tylko zanotuję!...

— Proszę!... Otóż ta komisja, po szczegółowem poprawieniu błędów gramatycznych i ortograficznych opracowanego projektu, złoży go do laski marszałkowskiej, jako wniosek nagły. Poczem specjalna komisja z fachowców przystąpi do narad nad wyznaczeniem daty, ustalającej dyskusje nad tymczasowym projektem uposażeniowym dla urzędników.

— Kiedy to może nastąpić, panie prezesie?

— Tego ani ja, ani żaden inny prezes przewidzieć nie może. To wiedzą tylko tam!...

Tu pan prezes palcem wskazał na niebo i szybko pożegnał się ze mną, aby udać się do kancelarji sejmowej po należne mu djety.

KOMISJA BIBLJOTECZNA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZ. P.

niniejszem przypomina Sz. Koleżankom i Kolegom, że czytelnia jest stale otwarta w lokalu Związku (Królewska 35 m 15) w poniedziałki, środy i piątki od g. 19 do 20-ej.

Czytelnia jest zaopatrzona w duży wybór książek z działu beletrystyki, z dzieł naukowych, zarówno w języku polskim jak i w językach obcych.

Abonament dla członków tylko 50 gr. miesięcznie.

Warunki prenumeraty:

	W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gębski Juljan, Waśniewska Eugenja

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka. Warszawa Nowolipie 11, Tel. 321-71.